

# Łukasz z Bałut o Bałutach

Główny trzon wystawy można było oglądać w sklepie od sześciu lat, jednak nigdy nie doczekała się ona oficjalnego otwarcia. Z czasem zdjęcia uległy degradacji, aż w końcu zostały zdemontowane. – Teraz, gdy ulica doczekała się wreszcie modernizacji, mam przyjemność zaprezentować nową wersję zdjęć na odnowionej fasadzie sklepu – mówi Łukasz z Bałut.

Zdjęcia nawiązują do najnowszej historii dzielnicy. Zrobione, wydrukowane i prezentowane są na Bałutach. – Wychodzenie z moją twórczością inspirowaną Bałutami, w jej naturalne miejsce i prezentowanie moich prac, tam, gdzie mogą trafić do każdego, jest dla mnie niezwykle ważne. Zdjęcia te lepiej wybrzmiały w sklepie niż w galerii. Tym bardziej, że klienci sklepu i przechodnie najczęściej sami byli świadkami zmian, które udało mi się uchwycić na fotografiach, a ich osobiste historie i przeżycia są doskonałym uzupełnieniem moich kadrów – podkreśla artysta.

Prace wydrukowane zostały w pobliskiej drukarni Dodar, która sama może być symbolem przemian w dzielnicy – po latach działalności w barakach przy Wojska Polskiego 55 od września przenosi się na ulicę Franciszkańską.

Pół godziny po wernisażu Łukasz z Bałut zaprasza do pobliskiej Gorącej Kiełbasiarni na spotkanie i rozmowy.